GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 15-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść  Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 5. | KATOWICE, dnia 25-go maja 1929 r. | Rok XXVI

Milczeć nie możemy - milczeć nie będziemy.

JAK DŁUGO JESZCZE WŁADZE BĘDĄ TOLEROWAĆ RZEKOME „OBCE AGENTURY" ZA PIENIĄDZE SOWIECKIE I NIEMIECKIE. — CZY NARESZCIE „POLSKA ZACHO DNIA" WYJAWI NAZWISKA RZEKOMYCH ZBRODNIARZY, AŻEBY ICH MOŻNA UKARAĆ.

Ostatnia walka zarobkowa w górnictwie śląskim przybierała dosyć ostre formy. Narodowy Ruch Robotniczy stojący zawsze w obronie warstwy pracującej, widząc ciężkie położenie górnika śląskiego, wytężył wszelkie siły ożeby wyzyskując lepszą konjunkturę w górnictwie przeprowadzić podwyższenie zarobków. Na posiedzeniach z pracodawcami i konferencjach rad zakładowych wysuwał rzeczowe argumenty, umożliwiające podniesienia zarobków robotniczych, podkreślając przy tem złożone dotychczas przez robotników ofiary dla sanacji życia gospodarczego w Polsce. Lecz nietylko Związek Pracodawców, lecz taksamo i czynniki rządowe nie okazywały zbyt wielkiego zrozumienia dla potrzeb ludu śląskiego. Dla uniemożliwienia walki o lepszy byt górnika, chwytano się różnych środków, w czem przodowała „Polska Zachodnia" jako organ sanacji na Śląsku. Walka prowadzona przeciw ruchowi o poprawę bytu robotnika przekraczała wszelkie granice uczciwości ludzkiej, bo nietylko że urabiano opinję publiczną, przekonując o niesłuszności żądań wysuniętych przez robotników, lecz nie cofano się przed osłabieniem solidarności robotnika rzucając całe setki najordynarniejszych oszczerstw pod adresem Związków Zawodowych i kierowników tych związków.

Szczytem wszelkich napaści i oszczerstw było dotychczas na Śląsku nie znany i wogóle w cywilizowanycr państwach dla unieszkodliwienia największego przeciwnika nie używany, sposób zarzucania Narodowemu Ruchowi Robotniczemu przez „Polskę Zachodnią" pobieranie pieniędzy od agentów angielskich-sowieckich i niemieckich za wywołanie strejku na Śląsku, który miał mieć jedynie podłoże polityczne i dążyć do pogrążenia całego życia gospodarczego w Polsce. „Polska Zachodnia" umieszczając oszczerczy artykuł nie podała żadnych bliskich szczegółów, ażeby nie dopuścić do rozprawy sądowej na której by musiała odszczekać swoje oszczerstwa.

Narodowy Ruch Robotniczy po ukazaniu się owego artykułu natychmiast zwrócił się z następującą odezwą do

członków Narodowego Ruchu Robotniczego na Śląsku i opinji publicznej w Polsce.

Wasi przywódcy wysługują się Niemcom, Anglikom i Bolszewikom! — Pismo wasze „Kurjer Śląski" rozbudowane zostało za pieniądze angielskie, niemieckie i bolszewickie! — Narodowy Ruch Robotniczy na Śląsku, to „obce agentury", wysługujące się wrogom Państwa Polskiego, Niemcom i Sowietom!

Druhowie! Takie oto potworne oszczerstwo rzucił organ sanacyjny „Polska Zachodnia" na Narodowy Ruch Robotniczy na Śląsku i jego przywódców! Mianując nas, awantgardę myśli patrjotycznej na Śląsku, „obozem Targowicy"!

W okresie pomajowym, który miał dać Polsce „sanację moralną" nastąpiło wielkie zwyrodnienie walki społecznej. Lecz to, co obecnie zaprodukowała „Polska Zachodnia" wysuwa się bezwzględnie na czoło najhaniebniejszych metod, jakiemi starano się dotad zwalczać przeciwnika.

„Zarzut", jaki postawiła nam „Polska Zachodnia", nam Narodowemu Ruchowi Robotniczemu jest tak potworny, że wzdrygnąć się musi sumienie każdego obywatela, któremu nie są obojętne dalsze losy Polski! Dokąd bowiem dojść musimy w Polsce, jeżeli obóz, mianujący siebie „prorządowym" w zaciekłej nienawiści partyjnej najbardziej patryjotyczny odłam polskiej warstwy pracującej pomawia o wysługiwanie się za pieniądze wrogom naszym, niemcom i komunistom?!

Niedawno temu przechodził odłam warstw pracujących na Śląsku, górnicy, wyzyskiwani, ciężką walkę o poprawę swych nędznych zarobków. Ufając w swym patryjotyzmie poczuciu sprawiedliwości u miarodajnych czynników, — nie chwycili się górnicy swej najgroźniejszej broni — strejku. I zostali zawiedzeni! Przyczem wstrętną rolę uderzenia walczących górników sztychem w plecy podjęła się sanacyjna „Generalna Federacja Pracy" stworzona na rozbijanie ruchu zawodowego na Śląsku.

Musiało to wywołać niesłychane rozgoryczenie wśród warstw pracujących; rozgoryczenie skierowane słusznie przeciw obozowi sanacyjnemu. I oto aby „usprawiedliwić" swe niecne postępowanie rozbijania życia polskiego na Śląsku i wystąpienia przeciw walczącej o byt warstwie pracującej wypluła ze siebie „Polska Zachodnia" tak potworny zarzut, że walki zarobkowej nie prowadzi się dla polepszenia Waszego bytu, lecz aby za gadzinowe fundusze niemieckie i bolszewickie wysługiwać się wrogom Państwa Polskiego!

Przeciw komu wystąpiono z tak potwornym i łajdackiem oszczerstwem?! — Przeciw Narodowemu Ruchowi Robotniczemu, który mozolną i ofiarną pracą dziesiątek lat pobudził ducha Narodowego pod b. zaborem pruskim, przeciwstawiając się usiłowaniom wynarodowienia nas!

Zjednoczenie Zawodowe Polskie podczas niewoli pruskiej było szykanowane i prześladowane za to, że swych członków wychowywało w duchu narodowym.

Członkowie tej jedynej polskiej w Niemczech organizacji stali na czarnej liście i za jakiekolwiek drobne przewinienie byli karani względnie wydalani z pracy. Czujne oko policji pruskiej nie zezwalało na odbycie zebrań członków w lokalach publicznych pod groźbą odjęcia koncesji właścicielom lokali. Trzeba było odbywać zebrania w domach prywatnych lub w ukryciu gdzieś pod gołem niebem.

W taki ofiarny sposób przeciwstawiało się Zjednoczenie Zawodowe Polskie zakusom germanizatorskim rządu pruskiego. Pomimo tego Z. Z. P. nie przestawało w swej pracy narodowej, nie szczędząc żadnych ofiar! Z. Z. P. podczas niewoli uchodziło za bastjon polskości, broniąc praw ludu polskiego przed wyzyskiem niemieckiego kapitalisty. Dzięki tej bezinteresownej pracy uratowaliśmy dziesiątki tysięcy robotnika polskiego przed groźnym zalewem propagandy germanizacyjnej wrogów narodu polskiego!

Ta ofiarna praca Z. Z. P., tego granitowego fundamentu Narodowego Ruchu Robotniczego, spowodowała, że gdy przyszedł okres zbrojnych walk o Śląsk, — w szeregach powstańczych znalazła się większość członków Z. Z. P. — To też krwią przelaną i ciałami poległemi usłali cały Śląsk aż do Kedzierzyna i Góry św. Anny, dając dowód swej bezbrzeżnej miłości do Ojczyzny.

A z waszych groszy robotniczych wydano setki tysięcy złotych na pracę plebiscytową, których wam, biednej warstwie pracującej nikt nie próbował zwrócić! — Krwią i mieniem, oraz ćwierćwiekową usilną walką z gnębicielem pruskim potwierdził Narodowy Ruch Robotniczy na Śląsku, że jest przewodnikiem myśli polskiej na Śląsku!

Dziś nietylko że utrudnia się przez rozbijanie waszego ruchu zawodowego walkę z wyzyskiem, który jak był tak pozostał, lecz nas, Narodowy Ruch Robotniczy śmią zwyrodniałe i pozbyte sumienia jednostki łączyć z „obcemi agenturami", pomawiać o akcję antypaństwową, uprawianą za pieniądze niemieckie lub zgoła bolszewickie!

Wstyd i hańba ludziom, którym nienawiść zaślepiła do tego stopnia sumienie, że nie wahają się stosować tym podobnych metod przeciw narodowej warstwie pracującej na Śląsku.

Niesłychane to łajdactwo oddajemy pod sąd opinji publicznej na Śląsku i w Polsce, aby rzeczywistych targowiczan, bo morderców ducha polskiego na Śląsku potępiła jednomyślną pogardą.

Bo mordowaniem ducha polskiego na Śląsku jest stosowanie metod prowokatorskich, jakie wywodzą się z przesiąknięcia jednostek korupcją i zgnilizną duchową, pozostawioną nam po rosyjskich i austrjackich satrapach.

Ohydne oszczerstwo rzucone zostało przez organ, mianujący siebie wykładnikiem publicznym p. wojewody dr. Grażyńskiego i Zw. Powst. Śl.

Zwracamy się więc z zapytaniem do p. wojewody dr. Grażyńskiego, dlaczego tępiąc słusznie komunistów i innych wrogów Polski nie skorzystał z informacji „Polski Zachodniej" i nie zastosował władzy swej wobec „obcych agentur" za pieniądze niemieckie lub sowieckie, jakiemi ma być Narodowy Ruch Robotniczy?!

A jeżeli p. woj. Grażyński jest zgodny z nami, że jest to pospolite łajdactwo, musimy się domagać jako obywatele, aby oświadczył, że nie ma nic wspólnego z pismem, które sieje na Śląsku takiemi metodami zbrodniczy ferment, działający rzeczywiście na korzyść „obcych agentur"! — Domagamy się jednego lub drugiego!

A od przyzwoitych ludzi w Zw. Powst. Śląsk. musimy się domagać, aby oświadczyli, czy godzą się na łajdactwo „Polski Zachodniej" i czy nadal pismo to uważać będą za swój oficjalny organ, gdy źródło większości powstańców — Narodowy Ruch Robotniczy — pismo to pomawia o wysługiwanie się niemcom i bolszewikom! — Na to musi być wyraźna odpowiedź!

Natomiast od „Polski Zachodniej" domagamy się podania w przeciągu dni trzech konkretnych faktów, że Narodowy Ruch Robotniczy, jego przywódcy i pismo korzystają z pieniędzy angielskich, niemieckich lub sowieckich! Domagamy się tego w imię czystości życia społecznego w Polsce i polskiej racji stanu tu na Śląsku.

Nie otrzymując tych dowodów, będziemy musieli panów z „Polski Zachodniej" traktować jako pospolitych łajdackich oszczerców, dla których każdy uczciwy człowiek w Polsce musi mieć głęboką pogardę!

Dla członków Narodowego Ruchu Robotniczego na Śląsku i całej opinji publicznej w Polsce zwracamy się z gorącem apelem o pomoc w tępieniu podobnych metod, które poziom życia społecznego w Polsce obniżyć muszą do zwykłego barbarzyństwa.

Interes Polski i godność narodowych warstw pracujących wymagają, by zdrowy odruch narodu tępił niesumienne łajdactwo, stosowane w walce obozów społecznych w Polsce.

KARTEL ZWIĄZKÓW
ZJEDNOCZENIA ZAWOD. POLSKIEGO
NA ŚLĄSKU.

Zw. Górników Z. Z. P.
Urbańczyk Grajek Kot

Zw. Metalowców Z. Z. P.
Kandora Pietrzak Walecki

Zw. Kolejarzy Z. Z. P.
Okręg Śląski
Furgoł Ścierski Gbur.

Zw. Pracowników Umysłowych Z. Z. P.
Brzeskot.

Zw. Pracowników Budowlanych Z. Z. P.
Janner Kowalczyk.

Zw. Rob. Rolnych i Leśnych Z. Z. P.
Okręg Śląski
Morawiec Karuga.

W dniu dzisiejszem upływa już 23 dzień od ogłoszenia powyższ. zapytania, jednakże dotychczas „Polska Zachodnia" nie ujawniła nazwisk zbrodniarzy, którzy za pieniądze obcych mocarstw chcieli zniszczyć życie gospodarcze w Polsce.

Wobec tego wzywamy Pana Wojewody Dra Grażyńskiego, jako pierwszego urzędnika Państwa Polskiego w Wojew. Śląskiem, ażeby z powodu artykułu „Polski Zachodniej" z dnia 28 kwietnia br. zarządził dochodzenia, dla oddania zbrodniarzy, których nazwiska „Polska Zachodnia" powinna ujawnić, do ukarania przez sądy polskie.

„Polskę Zachodnią" zaś, która rzuciła wyżej zapodane oszczerstwa na Narodowy Ruch Robotniczy i pomimo wezwania nie wyjawiła nazwisk tych którzy za pieniądze sowieckie, niemieckie i angielskie, chcieli wywołać strejk polityczny na Śląsku, **piętnujemy publicznie jako pospolitych i łajdackich oszczerców dla których każdy człowiek w Polsce powinien mieć głęboką pogardę.**

Zamierzona likwidacja spółek brackich w Woj. Śląskiem.

Dla ujednolicenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego w Polsce powziął obecny Rząd inicjatywę wypracowania projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych i złączenie przez to wszystkich dotychczasowych ubezpieczeń w jednym zakładzie. Myśl ta musi każdy obywatel państwa przyjąć z zadowoleniem i wprowadzenie ubezpie-

czeń w dzielnicach państwa jak w Kongresówce i M. Polsce, gdzie ubezpieczenia takie wogóle nie istniały jest dla warstwy pracującej tychże dzielnic wielkiem dobrodziejstwem. Przy wydaniu jednakowoż nowej ustawy należało przedewszystkiem uwzględnić stosunki w dzielnicach, które miały już ustawodawstwo ubezpieczeniowe, a mianowicie Śląsk oraz Woj. Poznańskie. Szczególnie należało wziąść pod uwagę istniejące w górnictwie śląskiem ubezpieczenie brackie dla górników, działające już na tem terenie od blisko lat 75. Projekt sam przewidywał wprawdzie częściowo wyższe świadczenia w Kasach Chorych, jednakże pogarszał w poważnej mierze dotychczasowe uprawienia jakie sobie na Śląsku zdobyli robotnicy na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw. N. p. przewiduje projekt, że inwalidą zostanie ten robotnik, który osiągnął 65 rok życia lub przed osiągnięciem tego wieku nie jest zdolny zapracować ¹/₃ tego co robotnik zdrowy w tej samej miejscowości. Dotychczsowe ustawdodawstwo przewiduj już prawo do inwalidztwa przy 60 roku życia, a w spółkach brackich nawet już wtenczas, gdy jest niezdolny do pracy zawodowej w górnictwie. Taksamo i wysokość rent jest na podstawie dotychczasowego stanu rzeczy wyższa, aniżeli na podstawie nowego projektu.

Szczególną jednakowoż zmianę, którąby odbiła się fatalnie w swych następstwach na górnikach jest zamierzona zupełna likwidacja istniejących spółek brackich, przekazanie istniejących funduszów zakładom ubezpieczeń i postawienie górnika na równi z innemi robotnikami w Polsce. Takie postawienie kwestji doprowadziło by do tego, że wprawdzie robotnik śląski składałby największą ilość i wysokość składek, lecz ze świadczeń tych korzystać by ni emógł, ponieważ by wieku przewidzianego w ustawie (65 lat) z powodu ciężkiej pracy nie osiągnął.

Już ukazanie się projektu wywołało żywą wymianę zdań i protesty ze strony robotników, odbywały się zebrania załogowe, konferencje międzyzwiązkowe, konferencje starszych brackich, wyjeżdżały delegacje zarządu spółki brackiej do Warszawy, gdzie nareszcie przyrzeczono pozostawienie spółkom brackim zupełnej autonomji w dotychczasowem ustroju z zmianami przejęcia wyższych świadczeń oraz podziału płacenia składek i zastępców w Zarządzie według projektu ustawy.

Zdziwienie i rozczarowanie jednakowoż nastąpiło po ukazaniu się projektu ustawy przesłanego na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1929 r. do Sejmu Warszawskiego. W projekcie tem w § 79 w 5 ustępach razem w 42 wierszach określa się urzędowanie spółek brackich w ramach ustawy. § ten ujęty jest tak niejasno, i zbyt krótko, że musi w rzeczy samej wprowadzić poważne komplikacje przy wykonaniu ubezpieczenia przez spółki brackie. Co można z tego wszystkiego wyczuć i zrozumieć t. j. powolna likwidacja spółek brackich, albowiem już w 1-szem ustępie przewiduje się rozdzielenie w spółce brackiej kasy chorych od kasy pensyjnej, przekazując 1-szą pod urzędowanie Zakładów ubezpieczeń, ztem jednakowoż że świadczenia mają być niższe jak przewidziano w projekcie ustawy. Kasa Pensyjna zaś ma wykonywać dalej ubezpieczenie w ten sam sposób jak obecnie, ale tylko do czasu **odmiennego unormowania**, renty zaś z spółki brackiej i zakładu ubezpieczeń nie mogą przekraczać 80% zarobku przyjętego za podstawę wymiaru renty, pomimo że dotychczasowy statut przewiduje 100%.

Zarząd Spółki Brackiej zajął w tej sprawie natychmiast stanowisko, wysuwając żądanie zmiany tego paragrafu i uzupełnienie niedomówień i niejasności oraz zagwarantowanie Spółce Brackiej autonomji. Lecz taksamo i starsi braccy nie mniej zainteresowani powyższą sprawą zajęli stanowisko na konferencji, która zwołana została przez koło starszych brackich na dzień 12 maja br.

Po przedstawieniu na konferencji przez sekretarza Króla faktycznego stanu rzeczy i szerszego obmówienia zagrażającej utracie zdobytych praw przez ubezpiczenie górników wyłoniła się obszerna dyskusja w której starsi braccy w rzeczowy sposób stawali w obronie autonomji Spółki Brackiej, piętnując sposób wprowadzania w błąd robotników przez niektóre odłamy prasy starających się wmówić, że nowe ubezpieczenie wprowadza polepszenie obecnego stanu rzeczy. Starsi braccy stwierdzają taksamo, że przyrzeczenie dane przedstawicielom starszych brackich w Warszawie powinno być dotrzymane i górnik śląski nigdy nie zgodzi się na to, żeby zlikwidowano ubezpieczenie brackie.

Po obszernej dyskusji uchwalono wybrać delegację, która ma interwenjować w tych sprawach u czynników wojewódzkich.
wojewódzkich i uchwalono następujące rezolucje:

Rezolucja.

Konferencja starszych brackich zebranych wdniu 12 maja br. w Katowicach po wysłuchaniu referatu o projektowanej zmianie ustaw ubezpieczeniowych na Śląsku, uchwala co następuje:

I.

Zważywszy, że ujęcie § 79 projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem pomija dawniejsze uchwały konferencji starszych brackich oraz jest w sprzeczności z przyrzeczeniami danemi delegacji zarządu Sp. Brackiej ze strony pracobiorców przez Min. Pracy i Op. Społecznej oraz ujęcie same z powodu niejasności musi wywołać poważne komplikacje w przeprowadzeniu ubezpieczenia, będąc równoznaczące z likwidacją Sp. Brackiej wnosimy niniejszem energiczny protest przeciwko tym zamiarom i żada zmiany § 79 według poprawki Administracji Sp. Brackiej z uchyleniem liczby 2 tej poprawki.

II.

Powstrzymujemy w całej pełni wysunięte na poprzednich konferencjach żadanie nadanie Sp. Brackiej zupełnej autonomji pod względem finansów i dotychczasowego ustroju z tem, że Sp. Bracka przejmie w statucie

a) wyższe świadczenia w Kasie Chorych według §§ 90 do 111 projektu rządowego.
b) sprawa podziału płacenia składek pomiędzy pracodawców i pracobiorców zostanie uregulowana w sposób przewidziany w projekcie
c) proporcjonalność składu zarządu oraz Walnego Zebrania zostanie — przez uchylenie odpowiednich przepisów ustawy o bractwach górniczych — ustalona według projektu ustawy o ubezpieczeniach.

III.

Zebrani starsi braccy żądają przekazania Sp. Brackiej agend ubezpieczenia górników od ogólnego inwalidztwa, bo przez nich uiszczane składki słuóą obecnie na świadczenia innych warstw zamiast przyczynić się do podwyższenia pensji brackich.

IV.

Zebrani proszą o możliwie rychłą reformę ustawy o bractwach górniczych która zniesie obecne podwójne ubezpieczenie górników a umożliwi przez to podwyższenie świadczeń brackich.

V.

Zebrani domagają się by Skarb Śląski dopłacał do każdej pensji brackiej dodatek państwowy jak to ma miejsce przy rentach z ubezpieczenia na inwalidztwo.

O węgiel dla inwalidów.

Na walnem Zebraniu Sp. Brackiej uchwalono przez starszych brackich za inicjatywą przedstawiciela Zjedn. Zaw. Polskiego rezolucję domagającą się bezpłatnego węgla dla inwalidów. Żądania o węgiel dla inwalidów wysuwane już są od szeregu lat, a szczególnie Z. Z. P. przy każdej sposobności stara się sprawę tą wysuwać na porządek dzienny. Taksamo na ostatniem posiedzeniu w sprawach idealnej części taryfy znowu żądania te podnoszono.

Związek Pracodawców jednakże stale wnioski te odrzucał, motywując to tem, że inwalidzi nie stoją w żadnym stosunku pracy i Zw. Pracodawców się sprawami temi zajmować nie może. Gdy podnoszono że po stronie niemieckiej na Śląsku Opolskim pobierają inwalidzi i wdowy węgiel deputatowy i prawa ich zagwarantowane są w osobnej umowie zawartej pomiędzy Związkami zawodowemi i Związkiem Pracodawców oświadczono, że możliwość zawarcia takiej umowy tylko wtenczas może być rozpatrywana o ile robotnicy zgodzą się ponieść koszta wynikłe z tej regulacji i zrezygnują z pewnych kwantum pobieranego węgla deputatowego.

Ponieważ takie załatwienie sprawy było dla Związków zawodowych niemożliwe, dlatego zwrócono się w tej sprawie do władz wojewódzkich z jednej a z drugiej strony wysłano uchwalone rezolucje przez delegata Rządu obecnego na Walnem Zebraniu do Wyższego Urzędu Górniczego z prośbą o poparcie.

Na podstawie tych kroków poczynionych przez Związki zawodowe, odbyła się w dniu 10 maja br. konferencja w wydziale Pracy i Opieki Społecznej w której brali udział oprócz innycr, przedstawiciele Z. Z. P. i przedstawiciel Wyższego Urzędu Górniczego. Z. Z. P. zastępowali na konferencji pp. poseł Kot i sekr. Król, którzy przedstawili w krótkich zaresach podstawę wysuniętych żądań, liczbę wchodzących w rachubę inwalidów oraz wysokość powstałych stąd wydatków. Zaznaczając zarazem, że na żadne aonoszenie kosztów tego przez robotnika pracującego przez obniżenie dotychczas pobieranego deputatu węglowego zgodzić się nie mogą.

Naczelnik Wydz. Pr. i Op. Sp. p. Dr. Chełmski oświadczył się bardzo przychylnie do wniosków wysuwanych przez Z. Z. P. i dodał, że jego staraniem będzie przeprowadzić jeszcze konferencje z Zw. Pracodawców, ażeby ich przekonać, że powinni pewną część kosztów ponieść, a co do pozostałej części kosztów będzie się starał o pokrycie z innych funduszp.

Nareszcie sprawa węgla dla inwalidów przybrała realniejsze formy. Mamy nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom starzy weterani pracy otrzymają bezpłatny węgiel deputatowy. Jednakże z przebiegu całej akcji wynika, że zrealizowanie tych żądań zawdzięczyć można — nie żadnym związkom inwalidów, lecz raczej wytrwałej i intenzywnej pracy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz starszych brackich.

Pod rozwagę członkom Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

W ostatnim numerze Głosu Górnika z miesiąca kwietnia z powodu braku miejsca musiano jedną rezolucję opuścić, a mianowicie w sprawie wniesionego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na Sejm projektu o ubezpieczeniach społecznych, t. j. upragnionego ubezpieczenia na wypadek przy pracy, niezdolności do pracy, na starość i członków rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego, których to ubezpieczeń w byłej Kongresówce i Małopolsce dotychczas nie ma, lecz ze względu na ważność i aktualność w obecnem czasie sprawy ubezpieczeń, podajemy tą rezolucję w numerze niniejszem.

W sprawie wniesionego projektu o ubezpieczeniach społecznych odbyły się wiece w Jaworznie i w Sosnowcu, a w innych miejscowościach zebrania, gdzie po referatach sekretarza obwodowego drh. Pawlaka zostały uchwalone jednogłośnie następujące rezolucje:

Zebrani witają projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zarazem domagają się od Rządu i Sejmu jak najszybszego uchwalenia go. Jednakże zwracamy się do wszystkich posłów partyj robotniczych, a przedewszystkiem do posłów Narodowej Partji Robotniczej, aby przy uchwalaniu tego projektu wytężyli wszystkie środki celem poprawienia krzywdzących i niekorzystnych paragrafów w złożonem projekcie na Sejm, a przedewszystkiem: zmiany wieku do uzyskania renty na starość, w ten sposób, że nie może wiek ten przekraczać 50-go roku życia, podniesienie procentu stałych rent na niemoc wyższego ustalenia wszystkich stałych rent, bezpłatnego lekarstwa w wszystkich chorobach, zwaloryzowanie wszystkich rent, gdzie jest odpowiednia gwarancja, autonomji władz w Kasach ubezpieczeń społecznych, Zakładach ubezpieczeń społecznych i Związku ubezpieczeń społecznych tak, aby kierowanie ubezpieczeniem społecznem działo się przez samych ubezpieczonych.

Wzywamy Zarząd Zw. Górników Z. Z. P. do wygotowania odpowiedniego projektu poprawek wszystkich paragrafów w kierunku stworzenia ubezpieczenia społecznego, któreby w zupełności odpowiadało do wymagań i potrzeb ludu roboczego.

Podajemy pod uwagę członkom co i jak będzie ze wspomnianem ubezpieczeniem. W tem czasie kiedy to piszemy, donosi prasa, o uchwale Rady Ministrów z dnia 8 maja b. r. według której zostały wycofane wszystkie projekty ustaw, wniesione przez poszczególnych Ministrów do Sejmu. Dotyczy to także i projektu ustawy o ubezpiezeniach.

Zatem znów robotnik polski nie dostanie tej ważnej ustawy. Projekt wniesiony przez Ministerstwo Pracy, długo błąkał się po biurach ministerjalnych i różnych komisjach, ma wiele stron złych i wymaga poprawy. Bądź co bądź jednak chociaż w części załatwia on najżywotniejsze postulaty robotnicze. Błędy mogą być poprawione w dyskusji sejmowej, mogłyby być usunięte przez nowelę ustaw. Temczasem i ten projekt został wycofany i robotnik pozostanie nadal bez ubezpieczenia na niemoc i starość.

Obawiać się należy, czy czasem projekt ten nie zostanie utopiony lub przesunięty tak na 10 lat, jak to się już działo z innemi ustawami, n. p. o Kasach Chorych w powiatach na Kresach.

Z powyższego wynika, że Sanacja, która tak dużo obiecuje robotnikom, a nawet delegacja górników i robotników z Jaworzna, przyjęta przez p. Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, dnia 26 lutego 1928 r., t. j. przed wyborami do Sejmu i Senatu, dostała przyrzeczenie od samego p. Marszałka, który powiedział: Mogę was zapewnić, że ubezpieczenie na starość będziecie mieli, i te wszystkie obiecanki i przyrzeczenia nie spełniają się, lecz są odwlekane na bardzo daleką metę. Wynika z tego, że nikt ci robotniku nic nie da, wywalczyć sobie musisz sam, a to tylko stać się może, gdy robotnicy wszyscy zorganizują się w związkach zawodowych, ale nie sanacyjnych.

S. O.

Kapitaliści węgl. Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zamierzają oberwać 3 proc. od premii rodzinnych.

Nawiązując do artykułu w ostatnim Głosie Górnika „Nowy zatarg w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego“ podajemy niniejszem do wiadomości, że w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych odbyła się pierwsza konferencja pomiędzy delegatami Zw. Górników Z. Z. P. a przedstawicielami Rady Zjazdu w dniu 26 kwietnia b. r. Najpierw załatwiono na tej konferencji sprawę istniejącego zatargu jeszcze z układów o Rewizję płac. Następnie p. p. pracodawcy przedstawili swoje żądania i ujawnili, dlazumie się, że pracodawcy, widząc słabość czego wypowiedzieli umowę zbiorową, rorobotników, więc chcą to dla siebie znów wykorzystać. Mianowicie żądają obniżenia premji rodzinnych o 3%, wzamian za to by dołożyli cokolwiek do zasadniczych płac, zmniejszenie delegatów robotniczych, tak, że do 500 robotników ma nie być żadnego delegata, od 500 do 2000 zatrudnionych robotników jeden delegat, zaś ponad 2000 dwóch delegatów, płacenie delegatów według zasadniczych płac, wyznaczonych umową, a nie, jak to dotychczas jest według przeciętnych płac w akordzie, trwa-

nie umowy, na czas rok bez prawa wypowiedzenia i wiele innych. Delegaci Z. Górników Z. Z. P. oświadczyli, że nie zgodzą się nigdy na żadne obniżenie czy to płac lub też innych zdobyczy robotniczych i wysunęli żądania robotników, uchwalonych w rezolucjach na zjazdach i zebraniach, które ogłosiliśmy już w ostatnim numerze Głosu Górnika.

Po uzasadnieniu żądań nie doszło do żadnych konkretnych załatwień, lecz konferencja została odroczona a po porozumieniu się ze swojemi mocodawcami, będzie zwołana następna konferencja, celem ostatecznego uzgodnienia przyszłej umowy zbiorowej.

S. O.

Nareszcie . . .

Po upłynięciu netto 2-ch miesięcy od dnia wydania wyroku przez Kom. Poj. i Arb. w Katowicach w sprawie części idealnej taryfy, przyznającego osobne dodatki dla fachowców od 5 do 10% nowe uregulowanie przerw, podwyższenie zarobków dla najniższych kategorji wozaków i robotników wierzchowych i t. d., został wyrok ten nareszcie po uprzedniej dwu-krotnej zmianie przez Ministerstwo Pracy i Op. Społecznej ogłoszony jako prawnie obowiązujący.

Potrzebno na to było bardzo dużo czasu, jednakowoż nareszcie... będzie korzystał robotnik z ulepszeń wprowadzonych przez ten wyrok. Zresztą nie ma co — słuchać — oczekiwać — i basta.

O ubezpieczenie w Francji.

Obecność setek tysięcy robotników we Francji wymaga pilnego śledzenia ustawodawstwa społecznego, obowiązującego w tym kraju. W tym celu zamieszczamy poniższy artykuł, który jest przedrukiem z Siły pisma Związku Robotników Polskich, wychodzących w Lille. Red.

USTAWA Z DNIA 5-GO KWIETNIA 1928 R. UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY.

Ustawa z dnia 5 kwietnia 1928 roku wprowadza w pierwszym rzędzie zabezpieczenie na wypadek choroby.

W artykułach od 4 do 8 ustawa określa, w jakich granicach oraz warunkach uprawnione osoby będą mogły korzystać ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej, gdy staną się niezdolnemi do wykonywania pracy na skutek choroby.

Świadczenia te będą dwojakiego rodzaju:

1. Pomoc lekarska i szpitalna.
2. Zasiłek pieniężny w wysokości dziennego zarobku.

Aby pracownik miał prawo korzystać z powyższych świadczeń, Ustawa wymaga (art. 5.) opłacania przez niego składek do kasy Ubezpieczalni przez pewien określony czas poprzedzający chorobę.

I tak na samym początku zastosowaniu Ustawy (przez pierwsze 4 miesiące z początkiem 1930 roku) składki winny być opłacane przynajmniej w ciągu 20 dni w miesiącu, który poprzedza chorobę, a w późniejszym okresie, to jest po 4 miesiącach od wejścia w życie ustawy, gdy będzie ona funkcjonować już normalnie, przynajmniej przez 60 dni w ciągu ostatnich 3 miesięcy, które poprzedzają chorobę.

JAKIM OSOBOM PRZYSŁUGIWAĆ BĘDZIE PRAWO POMOCY LEKARSKIEJ I W JAKICH CHOROBACH.

Choroba może być dotknięty nietylko sam zaasekurowany pracownik, lecz również i członkowie jego rodziny.

Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku nieszczęście nawiedza rodzinę robotnika.

Ustawodawca uważał więc za rzecz sprawiedliwą i niezbędną zapewnić pomoc lekarską w czasie choroby nietylko samemu zaasekurowanemu, lecz i najliczniejszej jego rodzinie, do której ustawa zalicza żonę oraz dzieci, w wieku poniżej lat 16-tu pod warunkiem, że takowe jeszcze nie zarabiają.

Wyżej wyszczególnione osoby (zaasekurowanego żona, oraz dzieci nie zarobkujące, poniżej 16-tu lat), mają prawo korzystania z pomocy lekarskiej na wypadek choroby, a nawet więcej, gdyż z środków medycyny zapobiegawczej, gdyż choroba jeszcze się nie ujawniła ostatecznie, a tylko zagraża organizmowi w swym okresie przygotowawczym.

Art. 4. w par. 1. mówi dosłownie: „Ubezpieczenie od chorób pokrywa koszty medycyny ogólnej i specjalizacyjnej, koszty w szpitalach i uzdrowiskach, koszty operacji hirurgicznych, jakie okażą się jako niezbędne dla zaasekurowanego, jego żony, oraz dzieci poniżej 16-tu lat."

Par. 9. tegoż art. mówi dalej: „Zaasekurowany, którego stan zdrowia wymaga leczenia zapobiegawczego, ma prawo do powyższych zabiegów leczniczych".

Ustawa przeniknięta jest tak dalece duchem postępu, że nie wyklucza z pod opieki lekarskiej nawet tych wypadków, w których okaleczenia lub niezdolność do pracy wywołane zostały z własnej winy osób zainteresowanych. Ustawa odmawia jedynie w takich razach zaasekurowanemu prawo do odszkodowania t. j. do połowy zarobku.

JAKIE CHOROBY WYŁĄCZONE SĄ Z POD DZIAŁANIA USTAWY?

Wyłączone są z pod działania ustawy z dnia 5 kwietnia 1928 roku te choroby i poranienia, w których zaasekurowany nabawił się z odniesionych wypadków przy pracy.

Tłumaczy się to tem, że istnieje już we Francji dobrze nam znana ustawa z 1898 roku, która zapewnia pracownikom pełną i bezpłatną opiekę lekarską oraz odszkodowania w postaci połowy dziennego zarobku przez czas choroby, oraz rentę, gdy z powodu wypadku lub choroby pozostaje całkowita niezdolność do pracy u okaleczonego.

WOLNY WYBÓR LEKARZA.

Podczas dyskusji nad projektem Ustawy w senacie przez długi czas się zastanawiano, czy należy przyznać zaasekurowanemu prawo wolnego wyboru lekarza.

Były gesty, za i przeciw. Wreszcie przeważyła teza, żeby przyznać to prawo zainteresowanym, ponieważ jest dowiedzione, że chorzy obdarzają pełnem zaufaniem tylko tych lekarzy, do których mogą się zwracać bez żadnego przymusu w ich wyborze.

Obecnie w nielicznych tylko zawodach, gdzie robotnicy mają ustawowe zabezpieczenie, jak n. p. w górnictwie, Kasy Chorych stosują wręcz przeciwną zasadą, gdyż chorzy zmuszeni są udawać się wyłącznie do lekarzy, wyznaczonych przez Kasy: a o ile idą do innych lekarzy to honorarjum za poradę i inne koszty leczenia muszą pokrywać z swoich własnych funduszy.

Ustwa przyznaje również prawo wolnego wyboru apteki, dentysty i akuszerki.

Z chwilą wejścia więc w życie ustawy o Ubezpieczeniach Społecznych t. j. z początkiem 1930 roku, każdy zaasekurowany chory będzie mógł leczyć się u tego specjalisty, którego sam sobie wybierze i od którego będzie miał zaufanie.

Ustawa przepisuje jednak warunki, do których chorzy muszą się stosować w wyborze lekarza i które częściowo ograniczają ten wolny wybór.

Zasadniczo chorzy będą mieć prawo do porad, dawanych przez lekarza w jego gabinecie. O ile stan pozwala choremu na przenoszenie się z miejsca na miejsce, bez obawy o pogorszenie choroby z tego powodu, to wybór jego niczem nie jest skrepowany, gdyż może się udać do tego lekarza, któremu pragnie powierzyć starania nad swym zdrowiem, nawet gdy ten ostatni przyjmuje w dużej odległości od miejsca zamieszkania chorego, jak n. p. w innym powiecie lub departamencie.

O ile jednak chory ze względu na swój stan, nie może udać się osobiście na przyjęcie do lekarza i z tego powodu zmuszony jest wezwać go do domu, wówczas wybór ogranicza się do lekarzy, zamieszkałych w gminie zamieszkania chorego, a jeżeli gmina dana ich nie posiada, to do lekarzy zamieszkałych w gminie najbliżej położonej.

Co się tyczy honorarjum należnego za poradę, takowe opłacone będzie lekarzowi bądź bezpośrednio przez miejscową Kasę Ubezpieczalni, bądź też przez samego chorego, któremu następnie kasa zwróci wyłożoną kwotę, za przedłożeniem pokwitowania lekarza.

Wysokość honorarjum za porady oznaczone będzie przez taksy, ustalone za wspólnem porozumieniem Zarządów miejscowych Kas Ubezpieczalnych z syndykatami lekarzy.

Ustawa przewiduje ew., mogącą zajść w praktyce, gdy lekarz, do którego się zwraca chory, pobiera wyższe od przewidzianego w taksie honorarjum do wysokości taksy, nadwyżkę zaś uiści z własnych funduszów chory.

To samo dotyczy w szpitalach lub domach zdrowia, w których umieszcza się chorych z własnego wyboru.

OD JAKIEJ CHWILI I PRZEZ JAKI OKRES CZASU ZAASEKUROWANY i JEGO RODZINA MAJĄ PRAWO DO KORZYSTANIA Z OPIEKI LEKARSKIEJ I SZPITALNEJ?

Zainteresowane osoby mają prawo do korzystania opieki lekarskiej i szpitalnej od pierwszej chwili ujawnienia się choroby, lub stwierdzenia ze stanu ich zdrowia wymaga zapobiegawczych środków leczenia.

O ile po upływie tego czasu stan chorego się nie poprawia, wtedy traci on prawo do dalszego leczenia, lecz w zamian za to nabywa nowe uprawnienie, mianowicie do poborów renty inwalidzkiej.

PRZEZ KOGO I W JAKIM STOPNIU POKRYWANE BĘDĄ KOSZTY LECZENIA ZAASEKUROWANYCH CHORYCH?

W systemie, jakich wprowadza Ustawa i Ubezpieczeniach Społecznych, pomoc lekarska nie jest całkowicie bezpłatną dla zaasekurowanych.

Wychodząc z założenia, że znalazło by się dużo osób, mających tendencję do wykorzystania tej pomocy, bez żadnego słusznego powodu, gdyby ona zupełnie bezpłatna, ustawa wprowadza zasadę, na mocy której zaasekurowani będą brali w pewnym stopniu udział w pokrywaniu kosztów leczenia.

Od nośnie opłat lekarskich, zaasekurowani chorzy pokrywać je będą w wysokości od 15 do 20 procent, a koszta lekarstw w wysokości 15 proc. Pozostałość pokrywa Kasa Ubezpieczalni.

O ZASIŁKACH PIENIĘŻNYCH W CZASIE CHOROBY. — ZA JAKI CZAS TAKOWE SIĘ NALEŻĄ I W JAKIEJ WYSOKOŚCI?

Jak widzimy z powyższego, ustawa przyznaje zaasekurowanemu prawo do pomocy lekarskiej począwszy od pierwszego dnia choroby.

Inaczej jest jednak z zasiłkiem pieniężnym. Takowy przysługiwać ma zaasekurowanych nie od pierwszego, lecz dopiero 6-go dnia choroby. Przez pierwsze więc 5 dni zasiłek przepada.

Przeciw takiemu postanowieniu odezwało się liczne protesty ze strony zainteresowanych czynników, tem więcej zasadnione, że chory robotnik bierze udział w opłacie kosztów leczenia od pierwszego dnia choroby.

Uwzględniając częściowo te głosy protestu, zostało wprowadzone do ustawy zastrzeżenie, że po dwóch latach funkcjonowania poszczególne Kasy Ubezpieczeniowe mogą wystąpić z propozycją o zmniejszenie tego czasu, w którym chory robotnik znajduje się zarówno bez zarobku, jak i bez zasiłku.

Począwszy od 6-tego dnia choroby, zasiłek połowę dziennego zarobku. Ustawa przyjmuje jednak, jako maksimum zarobku, od którego oblicza się zasiłki, kwotę 15.000 franków rocznie. Robotnik, który zarabia powyżej tej sumy, będzie więc otrzymywał nieco mniej od rzeczywistej połowy dziennego zarobku.

Przeciw takiemu obliczeniu dla tej ostatniej kategorji robotników powstały również protesty, lecz nie zostały wzięte pod uwagę z obawy, aby nie przeciążyć zbytnio budżetu Ubezpieczalni, ponieważ — jak widzieliśmy — składki wpłacone do Kasy obliczają się również najwyżej od 15.000 fr. zarobku.

O ile po 6-ciu miesiącach robotnik nie wyleczy się z choroby, wówczas zasiłki dzienne są mu zatrzymane, a na przyszłość otrzymywać będzie rentę inwalidzką.

W JAKIM WYPADKU ZASIŁEK DZIENNY MOŻE BYĆ PODWYŻSZONY?

Dla robotników pewnych kategorji, otrzymujących bardzo małe wynagrodzenie, zasiłek dzienny w wysokości połowy ich zarobków nie byłby wystarczający do utrzymania się podczas choroby, Ustawa pozwala zatem Ubezpieczalni podwyższyć ten zasiłek do 60 proc. dziennego zarobku robotnika.

Każdego roku dekret ministerjalny ustalać będzie minimum zarobku, poniżej którego należeć się będzie zainteresowanym ta podwyżka zasiłku.

KIEDY ZASIŁEK DZIENNY MOŻE BYĆ ZMNIEJSZONY.

O ile chory znajduje się w szpitalu, koszty utrzymania są dla niego mniejsze, niż gdyby się znajdował w domu.

Wobec tego neleżny muzasiłek dzienny Ubezpieczalnia również zmniejsza, biorąc jednak pod uwagę stan jego rodziny:

1. o jedną trzecią, gdy posiada jedno lub więcej dzieci poniżej lat 16-tu;
2. o połowę, gdy jest żonaty i nie posiada dzieci ani rodziców, na swem utrzymaniu.
3. o trzy czwarte we wszystkich innych wypadkach.

Wyjaśnienie powyższe wyczerpuje pobieżnie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Robotnicy zorganizowani nie zapominajcie . . .

że po wypowiedzeniu stosunku pracy lub bezterminowemu zwolnieniu przez pracodawców należy natychmiast żądać interwencji rady zakładowej;

że rada zakładowa ma w przeciągu 6-ciu dni przeprowadzić interwencję u kierownictwa Zakładu;

że w przeciągu dalszych 6-ciu dni t. j. najpóźniej w 17-tym dniu od terminu wypowiedzenia pracy należy wnieść skargę do Kom. Poj. i Arb.;

że od dnia doręczenia orzeczenia przez Zakład Ubezp. należy wnieść najpóźniej w ciągu jednego miesiąca odwołanie do Zakłdu ubezpieczeń w pierwszej instancji, lub do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach w drugiej instacji;

że od orzeczenia Wyższego Urzędu Ubezpieczeń przysługuje za wyjątkiem wypadków wynikłych z § 1700 O. U. R. w przeciągu jednego miesiąca rekurs do Woj. Urz. Ubezp.;

że od orzeczenia Administracji Sp. Brackiej przysługuje w ciągu jednego miesiąca odwołanie do Wydz. Adm. Sp. Brack. i przeciwko temu orzeczeniu w ciągu jednego miesiąca do Sądu Brackiego w Katowicach;

że od orzeczenia przewodn. Br. Sądu Rozjemczego przysługuje w przeciągu jednego miesiąca odwołanie do W. Br. Sądu Roz., lub zażądanie ustnych rozpraw;

że — wszelkie żądania i pretensje z powodu płacy przedawniajb się po 2-ch latach;

że — od wyroku Sądu Przemysłowego i Sądu Grodzkiego przysługuje w przeciągu 1 miesiąca od doręczenia wyroku odwołanie do kr. Sądu Cywilnego;

że — od wyroku w Sądzie Karnym przysługuje odwołanie w prziągu 7-miu dni od dnia wydania wyroku;

że — nieprzestrzeganie powyższych terminów naraża robotnika na bezapelacyjną utratę najwięcej uprawnionych roszczeń i związek nie ma możliwości mu wtenczas pomódz;

że — tylko Zjednoczenie Zaw. Polskie jest organizacją stojącą rzeczywiście w obronie interesów robotnika.

Komunikaty Międzynar. Biura Pracy

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DLA STATYSTYKI ZAROBKÓW I CZASU PRACY.

Z inicjatywy i na zaproszenie organizacji amerykańskiej pod tytułem „Social Science Research Council" odbyła się specjalna konferencja, poświęcona organizacji statystyki zarobków i czasu pracy.

W konferencji tej uczestniczyli eksperci amerykańscy jak również przedstawiciele instytucyj trudniących się statystyką pracy w Niemczech, we Francji, w Anglii i we Włoszech. Międzynarodowe Biuro Pracy brało również w niej udział.

Głównym celem obrad było ustalenie metod statystycznych, ułatwiających porównywanie statystyk pracy w czasie i w przestrzeni, a w szczególności porównywanie statystyk różnych państw. W tym celu zbadała Konferencja szereg sprawozdań, dotyczących organizacji prac statystycznych w różnych państwach.

Konferencja uchwaliła szereg rezolucji i wybrała stały Komitet Redakcyjny dla opracowania sprawozdania o jej obradach orz dla utrzymywania w przyszłości łączności między uczestnikami konferencji.

PRZYSZŁA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Wobec błędnych wiadomości, które ukazały się w niektórych dziennikach, Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdza, iż data otwarcia przyszłej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy nie została zmieniona i sesja ta rozpocznie swe prace w Genewie 30 maja b. r. Niezależnie od tego odbędzie się w październiku specjalna sesja poświęcona zagadnieniom pracy marynarzy.

ROZWÓJ MIĘDZYNARODOWEGO USTAWODAWSTWA PRACY.

W styczniu dokonała Czechosłowacja ratyfikacji dwóch konwencji, dotyczących ubezpieczenia od choroby pracowników przemysłowych i handlowych oraz robotników rolnych. Obie te konwencje uchwalone zostały przez X-tą Międzynarodową Konferencję Pracy w 1927. Pierwsza z nich ratyfikowana była dotychczas przez Niemcy, Węgry, Luksemburg, druga tylko przez Niemcy i Luksemburg.

NOWE WYDAWNICTWO MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Międzynarodowe Biuro Pracy wydało czwarty tom wydawnictwa poświęconego sprawie olności koalicyjnej, które ogółem obejmować będzie 5 tomów. Tom I, który ukazał się rok temu, zawierał zestawienie porównowcze przepisów prawnych obowiązujących w poszczególnych państwach w zakresie uprawnień związku zawodowych. Następne dwa tomy, które ukazały się w marcu i sierpniu ub. r. przedstawiały w sposób monograficzny stan rzeczy istniejący w Anglji, Irlandji, we Francji, w Luksemburgu, Belgji, w Holandji, w Szwajcarji, w Niemczech, w dawnej monarchji Austro-Węgierskiej, w Polsce, Państwach Bałtyckich, w Danji, Norwegji, w Szwecji, w Finlandji.

Świeżo wydany tom poświęcony jest Italji, Hiszpanji, Portugalji, Grecji, Królestwu S. H. S., Bułgarji i Rumunji.

Każda monografja zawiera nietylko analizę obowiązujących przepisów, lecz również orzecznictwa sądowego istniejącego w tej dziedzinie oraz przedstawia położenie związków zawodowych w państwie, przedstawiającym przedmiot badań.

ROBOTNICY AZJATYCCY A MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE PRACY.

„Informanions sociales", tygodnik, wydany przez iMędzynarodowe Biuro Pracy, donoszą, że japońskie związki zawodowe przystąpiły do umowy podpisanej w Londynie w lipcu 1928 r. przez delegatów robotniczych Indji i Japonji na XI-tą Międzynarodową Konferencję Pracy i zmierzającej do wspólnego przygotowania się robotników azjatyckich — w której uczestniczyć będą przedstawiciele Chin, Indji, Japonji i innych państw azjatyckich. Konferencja ta, która odbywać się będzie kolejno w poszczególnych państwach przeprowadzi dyskusję nad sprawami wstawionemi na porządek dzienny danej Międzynarodowej Konferencji Pracy i badać będzie w szczególności stan odnośnych zagadnień na terenie państw azjatyckich.

Pierwsza tego rodzaju konferencja odbędzie się w roku bieżącym w Indjach pod przewodnictwem delegata japońskiego, p. Suzuki.

Zwycięstwo Z. Z. P. na kopalni Biały-Szarlej.

W dniach 4-go i 8-go maja b. r. przeprowadzone wybory do Rady Załogowej na kop. Biały-Szarlej w Brzezinach Śl., których wynik był następujący:

Z zgłoszonych 3 list otrzymały poszczególne listy głosów i mandatów jak następuje:

Lista I Zw. Górników Z. Z. P. 1145 głosów, 9 mandatów, 1 uzupełniający.

Lista II Chrześć. Zj. Zaw. P. 353 głosów, 2 mandatów, 1 uzupełniający.

Lista III Centr. Zw. Górników 162 głosów, 1 mandat.

Powyższy wynik powinien służyć jako wzór i przykład dla załogi naszych członków tam, gdzie olbrzymią część głosów idzie na marne przez oddanie ich na głośnych krzykaczy, czy to blado czerwonych, lub ultra bolszewickich wzgl. syndykalistycznych.

Reklama takich ludzi ogranicza ich praце wyłącznie na czas przedwyborczy, pozatem przenoszą swą działalność na teren handlu z żydkami rodzaju Grincajgrów, Fröhlichów, Zellnerów i innych, którzy starannie traktują takich radców, natomiast robotnik przychodzi do nich z wypchnięta kieszenią.

Z pełnomocnictwa

Art. 111. Pełnomocnictwo (punkty 1, 2 i 3 upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej pierwszej instancji do sądu powiatowego (pokoju) albo sądu przemysłowego lub kupieckiego, lub sądu pracy lub urzędu rozjemczego do spraw najmu, jak równ. pełnomocnictwo do odbioru sumy pieniężnej, przewyższającej 500 zł., podlegają opłacie w wysok. 1 zł. Artykuł ten mówi tylko o pełnomocnictwie dla osób prywatnych, gdyż jak zobaczymy w dalsz. ciągu pełnomocnictwa udzielane Związkom Zawodowym są wolne od opłat. Znaczy więc, że o ile robotnik niezorganizowany daje się zastąpić, natenczas pełnomocnictwo takie jest do opłacenia znaczkami stemplowemi.

Art. 112. Wolne są od opłat stemplowych:

1. pełnomocnictwo, udzielone przez pełnomocnika dalszemu pełnomocnikowi (substytucja),

5. pełnomocnictwa, składane komisjom rozjemczym dla załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami,

6. pełnomocnictwo, udzielone *pracowniczemu Związkowi zawodowemu lub jego funkcjonarjuszom* (dekret z dnia 8. 2. 1919 r. Dz. Praw. Nr. 15. poz. 209) albo przez taki Związek, a upoważniający do zastępowania członków Związku wobec sądów,

8. pełnomocnictwa oraz odpisy pełnomocnictw art. III ust. 3), składane w postępowaniu, należącem w I-ej instancji do sądów powiatowych, przemysłowych albo sądów przemysłowych lub kupieckich, lub sądów pracy, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 100 zł.,

9. pełnomocnictwo uprawiające do zastępstwa w postępowaniu sądowem jeżeli mocodawcy służy w tem postępowaniu prawo ubogich,

10. upoważnienie do odbioru sumy pieniężnej, nie przewyższającej 500 zł. lub odbioru rzeczy ruchomej innego rodzaju, bez względu na jej wartość, jak również — bez względu na kwotę — upoważnienia do odbioru sum, wypłacanych z tytułu stosunku służbowego, albo wkładki w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Art. 137. Wolne od opłaty stemplowej *pokwitowania:*

9. stwierdzające odbiór kwot, należnych z tytułu stosunku służbowego.

Art. 142. Wolne od opłat stemplowych *podania:*

3. w sprawach służby wojskowej, osobistych świadczeń wojennych,

5. osób, które pozostają, lub pozostawały w służbie państwa, związków komunalnych, lub innych związków przymusowych oraz członków rodzin tych osób, w sprawach tyczących się stosunku służbowego, jak również podania o posadę w urzędach państwowych,

12. w sprawach należących do zakresu działalności Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i podwładnych temuż Ministerstwu urzędów (inspekcje pracy itp.), o ile zawiera prośbę o pracę, ochronę lub opiekę albo zgłoszenie zapotrzebowania pracowników, lub o ile tyczą *się rejestracji Związków Zawodowych i Pracowników Kas przezorności*, jak i również w sprawach tyczących się umów zbiorowych,

16. tyczące się nabycia i utrata obywatelstwa drogą opcji, opartej na traktacie międzypaństwowym,

17. osób, których stan niezamożności jest niewątpliwie znany urzędowi, mającemu załatwić podanie, jeżeli uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego.

21. w sprawach publicznych zgromadzeń i wykładów,

25. o wydanie wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego. Przy owym artykule zwracamy uwagę, że niektóre urzędy stanu cywilnego, o ile się rozchodzi o wystawienie dokumentu śmierci, który członek organizacji potrzebuje celem osiągnięcia ustawowego wsparcia pośmiertnego, pobierają opłatę stemplową w wysokości 1.00 zł. Niektóre urzędy zwalniają na mocy owego artykułu od opłat stemplowych i zupełnie słusznie. Związki zawodowe powinny zresztą wypadek dla samej zasady oddać do instancji odwoławczej ażeby właśnie w tej kwestji była jasność.

P. K.

Komunikat do członków filjnych Zw. Górników Z. Z. P.

Pomimo komunikatu ogłoszonego w „Głosie Górnika w miesiącu listopadzie r. ub. niektóre zarządy filjine nie zastosowały się do niego, zdarzają się wypadki, że prezes lub skarbnik zasyła obrachunek do biura Związku Górników zapominając wysłać pieniędzy. Obrachunek i pieniądze wysyłać powinno się w jeden dzień, gdyż inaczej nic po obrachunku w kasie bez pieniędzy, zaś odwrotnie, gdy przekazane są pieniądze a brak obrachunku nie można kwoty przekazanej bez obrachunku zaksiążkować. Obrachunki i pieniądze należy wysłać do kasy głównej najpóźniej do 20-tego każdego miesiąca n. p.: za kwiecień do 20 maja, za maj do 20 czerwca i t. d., bo tylko w ten sposób można regularnie zamykać konta z ub. miesiąca. Pod żadnym względem nie wolno pieniędzy z inkasowych składek w filji zatrzymywać i obrachunki wysyłać za 2 lub 3 miesiące gdyż na tem traci Związek w odsetkach.

II.

Tudzież zaznaczyć pragniemy, że składka ma być płacona w myśl uchwał konferencji obwodowych i Walnego zebrania. Zdarza się jednakowoż, że niektóre filje zamiast ściśle się trzymać uchwał, wysokość składki, nietylko że nie trzymały na jednem i tem samem poziomie, ale zamiast podwyższyć, to nawet ją obniżały (nie wiemy z jakich przyczyn), czasem do 30 gr. na członka. I tu powinne Zarządy filjine więcej sprawę tą dopatrzyć. Winni pouczyć mężów zaufania, że nie wolno lepić rębaczowi i innym w akordzie pracującym znaczka w tej samej wysokości, co robotnikom zatrudnionym na dzionkę.

III.

Również zdarza się często, że filje żądaj ąża wiele egzemplarzy „Głosu Górnika", n. p. filja licząca 450 członków żąda 600 egzemplarzy, lub mniejsze filje mające od 50 do 100 członków żądają aż całe 70% więcej organów. Nie jesteśmy od tego by nie dać parę numerów „Głosu Górnika" więcej dla rozdania na cele agitacyjne, lecz liczba ta nie może przekraczać 5% ponad liczbę członków.

IV.

Zwracamy uwagę także na frankowanie listów. Nieomal dziennie musimy płacić portorja karne. Dotychczas płaciliśmy też takowe, nie chcąc robić trudności naszym członkom Zarządów filjnych. Już w komunikacie z listopada r. ub. zwracaliśmy na to uwagę, a mimo to wypadki te zdarzają się częściej. Wobec tego zmuszeni będziemy w przyszłości listów tych nie odbierać i wysłać je z powrotem. Odcinków z bloczków z pobranych znaczków nie jest koniecznością wysyłać pocztą osobno, można je bowiem załączyć przy wysyłce obrachunku celem zaoszczędzenia portorji, jak również niepotrzebno jest wysyłać obrachunki listem poleconem gdyż i w tym wypadku można zaoszczędzić kilka groszy.

Przy zamówieniu znaczków, których to wysyłka nastąpić może pocztą zamawiać mogą filje dla zaoszczędzenia portorji znaczki na dwa lub trzy miesiące.

V.

Donoszą nam z różnych stron, że zebrania filjine dozoruje policja i to w niektórych wypadkach nawet umundurowana. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów o zgromadzeniach nie ma policja prawa do kontrolowania zebrania, dlatego prosimy na zebraniu samem policje energicznie z lokalu zebrań wypprosić i o wszystkich wypadkach natychmiast donieść do Zarządu Gł. W sprawie wypadku, który się zdarzył w Halembie, gdzie policja pomimo wezwania zebrania nie opuściła wniesliśmy zażalenie do Starostwa.

Tylko opłacanie statutem przewidzianym składek uprawnia członków do świadczeń związkowych.

Z biura porady prawnej.

Członek Związku Adolf Gunia z Król. Huty pobierał z powodu nieszczęśliwego wypadku 30% renty wypadkowej, którą mu zniżono później na 20 i 10% i orzeczeniem z dnia 18. czerwca 1928 r. rentę tą mu zupełnie zniesiono. Za pośrednictwem Związku sprawa została przeprowadzona przed Wyższem Urzędem Ubezpieczeń, przed którem zastępował sprawę sekr. Pawlak. Orzeczeniem Wyż. Urz. Ubezp. przyznano G. trwałą rentę w wysokości 10% i nadpłate za 11 miesiecy wstecz.

Członek Pochała Jan z Rudy poniósł przez nieszczęśliwy wypadek uszkodzenie uzębienia. Pomimo wniosku do Zakładu Ubezp. o udzielenie sztucznego uzębienia Zakład odpowiedział odmownie, uzasadniając, że uszkodzenie uzębienia nie nastąpiło z powodu wypadku. Przez Związek skierował P. sprawę do Wyższego Urzędu Ubezp. i na terminie w dniu 8-go maja br. wydano orzeczenie, że P. przekazuje się do dentysty dla dostarczenia sztucznego uzębienia na koszt Zakł. Ubezp. od wypadków.

Członek Związku Andrzej Brona z Jaworzna otrzymał za pośrednictwem Zw. Górn. Z. Z. P. mieszkanie kopalniane.

Robotnik, Wójcik Franciszek, został zwolniony z pracy w płóczce na kop. BiałySzarlej z tego powodu, że podczas choroby, związanej z operacją, stwierdzono wpadek Epilepsji w lecznicy brackiej w Tarn.-Górach.

W., będący naszym członkiem, czuł się pokrzywdzony i zwrócił się do Zw. Górników Z. Z. P., skąd sprawa została pokierowana do Komisji Poj. i Arbitrażowej w Król. Hucie do rozstrzygniecia, gdzie na dwóch rozprawach starał się przedstawiciel Giesze — Sp. Akc., usprawiedliwić wydalenie z pracy przepisami Powszechn. Ustawy Górniczej. Na drugiej rozprawie, w dniu 29 kwietnia b. r., rozstrzygnęła Komisja, że należy W. przyjąć ponownie do pracy, w przeciwnym razie wypłacić jemu 648 zł. i 10 centr. węgla deput., t. j. odszkodowanie czteromiesięcznego zarobku.

Orzeczenie wniosła Komisja po uprzednio zaciągniętej opinji u Okręg. Urzędu Górniczego, który orzekł, że można W. z korzyścią zatrudniać w miejscach, nie mających styczności bezpośrednio z ruchem.

Sprawę zastępował sekr. obwodowy Szkolik.

Do członków Związku Górników obwodu Nowa Wieś i Tarnowskie Góry.

Ponieważ szereg nowych członków jak i dotychczasowych nie są dostatecznie poinformowani w sprawie odbywania obrony prawnej w wyżej wymienionych obwodów, dlatego podaje się do wiadomości co następuje:

Obrony prawnej udziela się w *Nowej-Wsi* w lok. p. Szefera, ul. Starowiejska, we wtorki po 1-szym i 15-ym każdego miesiąca, od godz. 10 do 16-tej.

Bielszowice: lok. p. Panka, ul. Główna, w środy po 1-szym i po 15-stym każdego miesiąca, od godz. 10 do 16-tej.

Ruda Śl.: lok. P. Lepiarczyka, przy dworcu, w piątki po 1-szym i 15-stym każdego miesiąca, od godz. 10 do 16-tej.

Szarlej: lok. p. Kubańskiego, ul. 3-go maja, w czwartki po 1-szym i po 15-stym każdego miesiąca od godz. 10 do 16-tej.

Zaznacza się, jeżeli wyżej podane dni przypadają na dni świąteczne lub na dni 1-go i 15-tego, udziela się obrony prawnej w takich wypadkach w następnym tygodniu.

W wyżej podanych miejscowościach zatwia sprawy obrony prawnej sekretarz obwodowy drh. Szkolik.

CZEŚĆ JUBILATOM!

Członek nasz Hadamik Augustyn z Katowic-Brynów obchodzi w dniu 2 czerwca br. z swą Zacną Małżonką

Srebrne Gody Małżeńskie.

Serdeczne Szczęść Boże zasyłają zacnym Jubilatom

Zarząd Główny i Redakcja
oraz
Zarząd filji i członkowie.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny" Katowice.